

Spotkanie Prezesa Rady Ministrów
Tadeusza Mazowieckiego
z premierem Republiki Węgierskiej Nemethem

Sofia, 10 stycznia 1990 r.

Otwierając spotkanie premier T. Mazowiecki pogratulował gościowi wystąpienia na forum plenarnym RWPG i zwrócił uwagę na daleko idącą zbieżność poglądów w wyrażonych kwestiach.

Premier Nemeth odwzajemnił komplementy. "Szczególnie zgadzam się - stwierdził - z tym, co powiedział Pan w zakończeniu Swojego wystąpienia. Bo to nie tylko problem terminu. Nowe podstawy integracji można wyobrazić sobie tylko w gospodarce rynkowej. Taka gospodarka nie jest niemożliwa w CSRS i ZSRR. Mam jednak wątpliwości, czy współpraca taka jest możliwa na wielostronnej płaszczyźnie.

Dobre wystąpienie miał premier Czalfa. Powiedziałem mu jednak, że od tego, czy będziemy mieli nowy statut - nie zmieni się RWPG. Mogę sobie wyobrazić - kontynuował Nemeth - jako eksperyment taką niedużą grupę krajów, jak Polska i Węgry, które są otwarte i które rzeczywiście chcą wprowadzić gospodarkę rynkową i na tej bazie rozwijać współpracę. Jeżeli pan się z tym zgodzi - dobrze byłoby dać polecenie naszym specjalistom, aby przeprowadzili szczegółowe rozmowy w tej sprawie. Dobrze byłoby też mieć w tej sprawie międzynarodowe poparcie. Sądzę, że można liczyć na CSRS".

Następnie (pod chwilową nieobecność zapisującego) premier Nemeth przedstawił koncepcję dojścia do wymienialności waluty.

W odpowiedzi premier T. Mazowiecki stwierdził: "to interesująca koncepcja. To, czego my oczekujemy od RWPG, to możliwość wprowadzenia regionalnych rozwiązań. Jeśli mówiłem o "laboratorium ekonomicznym", to to szło w tym kierunku. Widzę dwie

możliwości - albo pozwolimy na takie regionalne porozumienia, albo by trzeba zrobić co najmniej 2 RWPG. Bowiem stopień różnic w sytuacji ekonomicznej jest tak duży, że bez tego nic się nie uda.

Jestem za tym - kontynuował premier T.Mazowiecki - aby nasi eksperci się nad tym zastanowili. Jeśli chodzi o wymienialność waluty, to my już przeszliśmy na wewnętrzną wymienialność. Wprowadzenie wymienialności w obrotach zagranicznych musi jednak odbyć się stopniowo. Wy chcecie iść szybciej. My, zwłaszcza w obrotach z ZSRR musimy rozłożyć to przejście na dłuższy okres. Saldo powstało wtedy, gdy wzrosły światowe ceny ropy. My chcemy, by uwzględniono, że nie możemy być w sytuacji niekorzystnej z powodu tylko tego okresu.

W mniejszej skali podobny problem występuje między nami (tj. między Węgrami a Polską). Proponowaliśmy spłacenie tego salda inwestycjami. Chcemy, byście wyszli naprzeciw tej propozycji.

Ale generalnie - podsumował premier T.Mazowiecki - pańska koncepcja mi się podoba. Możemy równolegle pracować nad przekształcaniem RWPG i myśleć o tym, co Pan Premier proponował".

"Jeśli chodzi o stopniowość - nawiązał premier Nemeth - to się z tym zgadzamy. Jak można najszybciej, ale przestrzegając stopniowości. Ze Związkiem Radzieckim 4/5 obrotów to zbilansowane dostawy towarowe, a 1/5 to kredyt. Gdybyśmy, zgodnie z intencją premiera Ryżkowa, przeszli na rozliczenia wolnodewizowe - to kosztowałyby nas 1,5 mld dolarów i to corocznie. Co do przedstawionej przez Pana Premiera - kontynuował Nemeth - sprawę stosunków dwustronnych, to zbadam na ile jest to możliwe do załatwienia. Na rok 1990, pewnie zresztą także w przyszłości, nakłady inwestycyjne państwa i przedsiębiorstw są ograniczone i stąd niewielkie możliwości. Jeszcze raz to rozeznamy. Może podzielimy na połowę? Urząd Planowania jeszcze raz to rozpatrzy.

Mówił pan - zainteresował się premier Nemeth - o wewnętrznej wymienialności. Czy to oznacza zrównanie kursu ?"

Premier T.Mazowiecki i min.Osiatyński przedstawili, na czym to polega.

"Jesteście szczęśliwi - powiedział premier Nemeth - że macie już za sobą wybory. Polityka i ekonomia - zażartował - zależy w 50% od psychologii, a w 45% od szczęścia, a tylko w 5% od rządu. Węgry czekają wybory w tym roku. Parlament przyjął b.złożony budżet. Jego realizacja będzie miała wpływ na nastroje społeczne. Najtrudniej będzie - kontynuował - naprawić ludzkie głowy. Nasz cel - to burżuaryzacja społeczeństwa i odideologizowanie gospodarki."

Premier T.Mazowiecki wskazał na daleko idące analogie w sytuacji obu krajów.

Nawiązując do idei integracji min. Osiatyński stwierdził, że można sobie wyobrazić zbieżność interesów CSRS, RW i RP. Interesy te jednak mogą być w konflikcie z interesem ZSRR.

"Można iść swoją drogą - odpowiedział premier Nemeth - i doprowadzić do tego, by nie przeszkadzali. Myślę, że będzie na ten temat rozmowa z premierem Ryżkowem. Dużo zależy od polsko - i węgiersko - radzieckich związków. W Związku Radzieckim - kontynuował - występują duże napięcia polityczne i gospodarcze. Kraj jest fizycznie w stanie rozkładu, rozsypuje się transport, deficyt towarów, brak oznak poprawy. Pod atrakcyjnym opakowaniem reform następuje powrót do starego. Można więc sądzić, że będą zajęci sami sobą.

To też tłumaczy, dlaczego ZSRR chce przejść od razu na rozliczenie walutowe. Nasze kraje muszą bronić swojego stanowiska".

"To prawda - odpowiedział premier T.Mazowiecki - ale ZSRR jest i musi być zainteresowany integracją europejską. Bo jeśli to nie nastąpi, to pewne procesy mogą ich zaskoczyć. Vide propozycje Kohla czy Mitteranda".

"Jeśli Europa podzieli się na 2 części - nawiązał premier Nemeth - to może to doprowadzić do trudnych do wyobrażenia skutków. Zachód powinien zdać sobie sprawę z tego, że pomoc służy także ich interesom".

Ze względu na kalendarz rozmówców rozmowa w tym momencie musiała ulec zakończeniu. Wyrażając jednocześnie zadowolenie i niedosyt, premier Nemeth przypomniał, że zaproszenie dla premiera Mazowieckiego do Budapesztu jest aktualne w każdym dogodnym terminie.